DOI: 10.14746/sh.2017.29.4.007

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XXIX (2017/4)
s. 101-111

Karolina Nowak
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Czy myślenie prewidystyczne się opłaca? O roli idei przewidywania i prognozowania w ekonomii społecznej

> Dostarczone w praktyce dobra nie są z reguły na miarę obietnic i przez obietnice rozbudzonych oczekiwań; głód pozostaje niezaspokojony, pragnienie po staremu doskwiera.[1]

Wstęp

Wykorzystany jako *motto* tego tekstu fragment z dzieła Zygmunta Baumana *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej* dotyczy „wgrywanego" nam — jako jednostkom — w postaci nieustannego budowania poczucia niepewności moralnej przez autorytety, zapotrzebowania na ekspertyzę moralną. Owo zapotrzebowanie wydaje się nam przez to naturalne, niejako „oddolne" i w tym sensie prawdziwe, pomimo że

> [...] większość ludzi, w większości sytuacji życiowych [...] daje sobie lepiej lub gorzej radę bez studiowania kodeksu i bez oficjalnego potwierdzenia słuszności podejmowanych kroków.[2]

Według Z. Baumana oparte na sankcjach, autorytarne prawo etyczne stanowi ograniczenie dla najważniejszej dla człowieka i społeczeństwa kwestii, jaką jest tworzenie wspólnoty międzyludzkiej — ową wspólnotę da się zaś budować na podstawie moralnej odpowiedzialności podmiotu. W niniejszym artykule podjęta zostanie problematyka „doskwierania" w ekonomii społecznej pragnienia uwzględniania szerszego temporalnie niż tu-i-teraz

[1] Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994, s. 44.

[2] *Ibidem*.

horyzontu zainteresowań czy zagadnień badawczych, związanych z ideą odpowiedzialności (działań ludzkich, biznesu, uczelni itd.); czy w ramach kulturowo zorientowanej perspektywy metodologicznej w ekonomii, jaką jest konstruktywizm społeczny, myślenie prewidystyczne jest dostrzegane i postulowane; wreszcie — z jakim „uposażeniem aksjologicznym" kojarzyć można prognozy w naukach ekonomicznych. Przybliżenie idei myślenia prewidystycznego w nauce (a zwłaszcza w kontekście jej funkcjonowania w naukach społecznych) oraz nakreślenie tła aksjologicznego ekonomii społecznej pozwoli na próbę sformułowania odpowiedzi na zawarte w tytule pytanie, czy myślenie prewidystyczne się „opłaca" i co takie myślenie daje ekonomii społecznej.

O idei myślenia prewidystycznego w nauce

Wśród wielu definicji mocy prewidystycznej poznania naukowego najczęściej wymieniana jest ta, według której jest to teza (teoria, model), przewidująca na podstawie uzasadnionych naukowo przesłanek przyszłe fakty czy zdarzenia. Niekiedy termin ten stosuje się zamiennie ze słowami predykcja, prognozowanie i przewidywanie. Na — jako istotną w nauce — moc prewidystyczną twierdzeń zwrócił uwagę francuski filozof August Comte (1798–1857), stwierdzając, że głównym celem socjologii ma być rozumienie-przewidywanie-zapobieganie. Jego nowa nauka, fizyka społeczna, miała bowiem formułować takie wyjaśnienia, z których da się wyprowadzić prognozy i zalecenia praktyczne:

> Wykrycie faktycznych związków między dowolnymi zjawiskami pozwala zarówno na wytłumaczenie ich, jak i na przewidywanie jednego na podstawie drugiego.[3]

Owa możliwość wyprowadzania w sposób prosty i rozumowy z praw naukowych, formułujących zależności między (uogólnionymi drogą ostrożnej indukcji, obserwowalnymi zmysłowo) faktami, przewidywań co do zjawisk przyszłych, stanowić zaś miała dowód użyteczności nauki, postulowanej przez filozofa, bowiem tylko tak możliwe się staje formułowanie dyrektyw praktycznych dotyczących zapobiegania czy wywoływania nowych faktów. Podejście Comte'a „wpisuje się" w tzw. naturalizm (metodologiczny) w naukach społecznych, według którego badanie społeczeństwa winno odbywać się wzorem nauk przyrodniczych; podejście to swój najpełniejszy wyraz znalazło — jak wiadomo — w scjentyzmie jako światopoglądzie nauki. Według

[3] A. Comte, *Wykład filozofii pozytywnej*, t. 1, 1869 [cyt. za:] B. Skarga, *Comte*, Wiedza Powszechna 1977, s. 53-54.

scjentystów prawdziwą i w pełni uzasadnioną wiedzę o rzeczywistości dostarczają tylko nauki przyrodnicze, a nauki społeczne mają korzystać z ich wzorca metodologicznego, by na podstawie ustalonych praw przewidywać zachodzące zmiany. John Stuart Mill (1806–1873) w swych ustaleniach filozoficznych do idei myślenia prewidystycznego nawiązuje w kontekście stworzonej przez siebie teleologicznej etyki oraz definiowania ekonomii politycznej. Według angielskiego filozofa celem ostatecznym i najwyższym, jedynym dobrem jest szczęście (jednostek i powszechne); drogi jego osiągania mogą być różnie realizowane, stąd nie ma idealnego, uniwersalnego systemu społeczno-gospodarczo-politycznego i wszelkie oceny etyczne form organizacji społecznej muszą być relatywizowane do okoliczności. Tym, co „wyposaża" nas w narzędzie takiej oceny jest analiza przyczynowo-skutkowa, pozwalająca nam wyróżnić dobroczynne następstwa bezpośrednie i oczekiwane, czyli spodziewane rezultaty[4].

Pod koniec XIX w. antynaturaliści (Wilhelm Dilthey czy Heinrich Rickert) zakwestionowali prymat zmatematyzowanego przyrodoznawstwa, a sama idea mocy prewidystycznej poznania naukowego zaczęła tracić na znaczeniu. Pogląd, że eksplanacyjna teoria naukowa pozwala formułować niezawodne prognozy co do nadchodzących, nieznanych zjawisk społecznych, został odrzucony, kiedy to okazało się, że nawet znajomość wszystkich pojedynczych praw rządzących życiem społecznym, nie gwarantuje bezbłędnego sformułowania predykcji ich kombinacji oraz przewidywania wzajemnego ich wpływu na siebie i efektu, jaki nastąpi. Jak pisze Niklas Luhmann — powodem tej sytuacji jest to, że przewidując zjawiska społeczne, przewidujemy odmienne działania niż te znane z nauk przyrodniczych; są to bowiem działania ludzi, którzy działają we wspólnocie, w sieci interakcji międzyludzkich, dlatego też każde, także pojedyncze, działanie ludzkie obciążone jest istotnym czynnikiem niepewności, przygodności, „kapryśności"[5].

Współcześnie o przewidywaniu w nauce pisze się jako o specyficznej procedurze, pozwalającej na wyprowadzenie pośredniej wiedzy o przyszłości z wiedzy o przeszłości lub teraźniejszości; pośredniość oznacza w tym przypadku wykluczenie z nauki wszelkich form „myślenia do przodu", zakładających bezpośredni „wgląd" w przyszłość, typu jasnowidzenie, proroctwa, przeczucia, przepowiednie itd. Głównymi walorami poznawczymi naukowego przewidywania mają zaś być dokładność i niezawodność (pewność); pozostałe to przede wszystkim: łatwość uzyskania prognozy, łatwość i szybkość

[4] Zob. J.S. Mill, *Zasady ekonomii politycznej*, przeł. E. Taylor, wstępem opatrzył Z. Sadowski, PWN, Warszawa 1966.

[5] Por. N. Luhmann, *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 13-18.

sprawdzenia przewidywania, długofalowość prognozy, szybkość przeprowadzenia procedur przewidywania.

Dokładność przewidywania zależy od dwóch rzeczy. Po pierwsze, od tego, jaką wiedzą posługujemy się, przeprowadzając rozumowanie prewidystyczne; jego przesłankami większymi mają być prawa oraz teorie naukowe (czyli wiedza nomologiczna, określająca w sposób ściśle ogólny zależności między zjawiskami, wiedza o charakterze teoretycznym), przesłankami mniejszymi — twierdzenia szczegółowe dotyczące zjawisk i warunków, w których zachodzą przewidywane procesy (wiedza idiograficzna, faktualna, wyrażona w postaci twierdzeń jednostkowych, egzystencjalnych, które dotyczą konkretnych zjawisk, tworzących niejako warunki początkowe, jest to zwykle wiedza o charakterze empirycznym). Po drugie, na dokładność przewidywania wpływ ma to, jakimi środkami się posługujemy przy formułowaniu prognozowanych następstw, czyli do jakich środków (logicznych, matematycznych) odwołujemy się przy wyprowadzaniu konsekwencji empirycznych dla zjawisk przyszłych, wyrażonych w postaci zdań prognostycznych. Innymi słowy, im wiedza — i teoretyczna, i empiryczna — jest bardziej ścisła i im wyższej jakości są środki wnioskowania, tym przewidywanie jest bardziej dokładne i wiarygodne.

Pewność przewidywania, na ile formułowane prognozy „zadziałają", sprawdzą się, zależy od niezawodności wiedzy i środków wnioskowania, którymi się posługujemy. Zwykle opis warunków początkowych (wiedza faktualna) oraz środki wnioskowania (wnioskowania logiczno-matematyczne) są wysoce pewne i traktowane jako niezawodne; tym, co może negatywnie wpływać na pewność prognozowania, jest to, że prawa naukowe w swych zakresach „działań" nie sprawdzają się tak samo, np. dane twierdzenie „działa" w kontekście zjawisk w skali makro, ale nie zostało dobrze sprawdzone w wymiarze mikroświata. Zauważa się przy tym, że również niezmienność warunków (lub ewentualna znajomość tego, jak się zmieniają), w których dane prawo naukowe funkcjonuje, wpływa na niezawodność prognozowania.

W naukach społecznych dokładność i pewność prognozowania jest więc trudniejsza do osiągnięcia, ponieważ niezawodność „działania" praw i znajomość warunków przebiegu zjawisk społecznych, z natury swej syndromatycznych, całościowych, złożonych, tworzących gęstą sieć rozmaitego typu powiązań, jest właściwie niemożliwa do uzyskania. Trudności w określeniu zmieniających się form warunków, wyznaczających dane zjawisko, występują i negatywnie wpływają na jakość prognozowania (oraz jego powiązania z mocą eksplanacyjną, wyjaśniającą), nie tylko zresztą w naukach społecznych — tak jest też np. na gruncie biologii (w kontekście formułowania niezawodnych prognoz w odniesieniu do teorii ewolucji gatunkowej Darwina). Przewidywanie zjawisk społecznych jest znacznie utrudnione, nie oznacza to

jednak, że w naukach społecznych nie postuluje się w ogóle idei mocy prewidystycznej jako istotnej idei regulatywnej, kierującej działaniami naukowców w ich postępowaniu badawczym. Przyjmuje się tu stanowisko osłabienia — obowiązującego na gruncie tzw. ścisłego przyrodoznawstwa (w szczególności zaś w odniesieniu do fizyki) — postulatu „powiązania" wysokiej mocy eksplanacyjnej z wysoką mocą prewidystyczną teorii.

Ekonomia społeczna i idea społecznej odpowiedzialności

Najbardziej ogólną i najczęściej przywoływaną definicją ekonomii społecznej jest ta, według której określa się ją jako działalność, której zadaniem jest formułowanie odpowiedzi, strategii i rozwiązań na pochodzące z zawodności rynku (i działalności państwowej) problemy z zakresu wykluczenia społecznego, zwłaszcza w sferach edukacyjnej, zabezpieczenia społecznego i opieki zdrowotnej[6]. W niniejszym artykule posługuję się definicją ekonomii społecznej, sformułowaną przez Halinę Zboroń, która ujmuje ją

> [...] jako projekt realizacji celów społecznych (aspekt etyczny) za pomocą instrumentów rynkowych (aspekt ekonomiczny) przy wsparciu instytucjonalnym, finansowym i organizacyjnym władz samorządowych (aspekt polityczny).[7]

O ekonomii społecznej można zatem mówić zarówno w aspekcie teoretycznym (jako refleksja prowadzona na gruncie nauk społecznych, zwłaszcza w ekonomii i socjologii), jak i praktycznym (przedsiębiorczość społeczna). Celem głównym podejmowanych działań przez podmioty ekonomii społecznej ma być na nowo określona społeczno-indywidualna pomoc osobom wykluczonym — pomoc w budowaniu własnej tożsamości, podmiotowości, otwartości, a przede wszystkim samodzielności (także zawodowej). Jak pisze Z. Bauman, zmieniający się świat społeczny z tzw. społeczeństwa producentów, sterowanego przez etykę pracy, do „społeczeństwa konsumentów", podporządkowanego estetyce konsumpcji, wytworzył „nowego ubogiego"[8],

[6] Zob. K. Rosiek, *Ekonomia społeczna w strategii miasta Krakowa*, „Ekonomia społeczna" nr 27, 2006, s. 7; Ł. Maźnica, *Kapitał kulturowy jako determinanta i zasób ekonomii społecznej*, „Ekonomia społeczna" nr 3, 2013, s. 81; J. Filek, *Teorie filozoficzne a ekonomia społeczna*, [w:] Wokół ekonomii społecznej, red. M. Frączek, J. Hausner, S. Mazur, MSAP, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2012, s. 50.

[7] H. Zboroń, *Ekonomia społeczna a ekonomia rynku — alternatywa czy dopełnienie?*, „Studia Oeconomica Posnaniensia 2015, vol. 3, nr 7, s. 9

[8] Zob. Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, przeł. S. Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.

„wybrakowanego" konsumenta, pozbawionego w ten sposób społecznie użytecznej funkcji. Można powiedzieć, że ekonomia społeczna jest swego rodzaju odpowiedzią na Baumanowskiego ubogiego, ponieważ ma być nie tylko aktywnością ludzką, która przez

> […] działalność ekonomiczną i działalność pożytku publicznego służy: integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych społeczną marginalizacją, tworzeniu miejsc pracy, świadczeniu usług społecznych użyteczności publicznej.[9]

Ma też włączać osoby marginalizowane do „narracji" kulturowych, przywracać im godność i miejsce w społeczeństwie. Typ idealny (w znaczeniu weberowskim) podmiotu ekonomii społecznej powinien spełniać następujące kryteria:

(1) działać w możliwie ciągły sposób, wykorzystując instrumenty ekonomiczne;
(2) być niezależnym względem instytucji publicznych;
(3) ponosić ryzyko ekonomiczne;
(4) mieć choć w niewielkim stopniu płatny personel;
(5) realizować przedsięwzięcia zorientowane na społecznie użyteczny cel;
(6) mieć tzw. oddolny (obywatelski) charakter inicjatywy;
(7) realizować możliwie demokratyczny system zarządzania;
(8) reprezentować możliwie wspólnotowy charakter działania;
(9) mieć ograniczoną dystrybucję zysków[10].

Kryteria (1)–(4) mają charakter ekonomiczny, kryteria (5)–(9) charakter społeczny. W projekcie ekonomii społecznej jej podmioty są różnie klasyfikowane, wymienia się tu i przedsiębiorstwa pożytku publicznego, i przedsiębiorstwa społecznie integrujące przez pracę[11], i przedsiębiorstwa usługowe na rzecz osób społecznie wykluczanych[12].

Niektórzy badacze zwracają także uwagę na szczególne powiązania, jakie można wyróżnić między ekonomią społeczną a ideą społecznej odpowie-

[9] Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej, s. 20, www.ekonomia.spoleczna.pl, dostęp: 15.01.2017.

[10] Są to kryteria wypracowane w ramach projektu EMES, zrealizowanego na zlecenie Komisji Europejskiej — zob. A. Grzybowska, J. Ruszewski, *Ekonomia społeczna w teorii i praktyce*, Centrum Aktywności Społecznej Pryzmat, Suwałki 2010, s. 26-27.

[11] M. Frączek, N. Lauriusz, *Ekonomia społeczna a rynek pracy*, [w:] Wokół ekonomii społecznej, red. M. Frączek, S. Mazur, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków 2012.

[12] E. Leś, *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne. Przegląd koncepcji i dobrych praktyk,* [w:] Gospodarka społeczne i przedsiębiorstwo społeczne. Wprowadzenie do problematyki, red. E. Leś, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

działności przedsiębiorstwa (CSR). Koncepcja społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa (biznesu) jest oczywiście — podobnie jak pojęcie ekonomii społecznej — rozmaicie definiowana; najczęściej przywoływana jest tzw. teoria interesariuszy, ujmująca CSR jako specyficzną „filozofię" działania (zarządzania), realizującą postulat poszanowania interesów (roszczeń ważnościowych) wszystkich podmiotów funkcjonujących w danej organizacji i jej otoczeniu (najbliższym, dalszym i globalnym). Iwona Kuraszko i Bolesław Rok wyróżniają trzy główne relacje między podmiotami ekonomii społecznej a przedsiębiorstwami realizującymi strategię CSR:

(1) biznes pomocny (przedstawiciele biznesu korzystają z usług podmiotów ekonomii społecznej),
(2) współpraca (partnerstwo),
(3) podmiot ekonomii społecznej jako konkurencyjne przedsiębiorstwo[13].

Zdaniem I. Kuraszko i B. Roka podmioty ekonomii społecznej i przedsiębiorstwa realizujące ideę CSR winny niejako korzystać z „wypracowywanych" w ich ramach standardów (zwłaszcza wykorzystując ideę współpracy). co więcej — badacze ci przewidują, że

> [...] w przyszłości te dwa rodzaje przedsiębiorstw, nie rezygnując ze swojej tożsamości, szczególnie w obszarze własnościowym, będą się do siebie upodabniać w obszarze efektywności zaspokajania potrzeb społecznych.[14]

Przedsiębiorstwa te „bytują" bowiem w tym samym świecie, w tych samych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych, nic dziwnego zatem, że będą swego rodzaju podobną genealogicznie ukonstytuowaną próbą odpowiedzi na określone zapotrzebowania.

W refleksji teoretycznej, prowadzonej w odniesieniu do ekonomii społecznej i organizacji realizujących koncepcję społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa, niezwykle często wysuwany jest postulat zmiany „oglądania" funkcjonowania gospodarki w rozwoju społecznym oraz konieczności redefiniowania bazy aksjologicznej, do której nawiązują teoretycy, reprezentujący odmienne perspektywy badawcze (wolność, własność, efektywność *versus* odpowiedzialność, solidarność, dialog, współpraca). Reprezentanci tzw. ekonomii głównego nurtu, zorientowani światopoglądowo na realizację założenia o dążeniu do maksymalizowania zysku, podają w wątpliwość ekonomiczną efektywność funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej.

[13] I. Kuraszko, B. Rok, *Społeczna odpowiedzialność biznesu i ekonomia społeczna*, „Ekonomia Społeczna. Teksty", 2007. http://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/53/Spoleczna_odpowiedzialnosc_biznesu_i_ekonomia_spoleczna_Rok_Kuraszko_2007.pdf?sequence=1, dostęp: 30.01.2017.

[14] *Ibidem*, s. 7.

Zwolennicy ekonomii społecznej zaś, zorientowani na realizację wartości dobra wspólnego, wskazują, że to właśnie

> [...] ekonomia społeczna wzmacnia istotne wartości stanowiące fundament aksjologiczny gospodarki rynkowej: stosowanie instrumentów rynkowych [...] do zadań socjalnych państwa i działań charytatywnych organizacji pozarządowych, zwiększanie otwartości rynku pracy [...], autonomii sektora społecznego [...], przyczynianie się do poprawy wskaźnika makroracjonalności gospodarki.[15]

Postulowana zmiana oceny konkurencyjności i ważności funkcjonowania przedsiębiorczości społecznej (ocenianej na gruncie ortodoksyjnej ekonomii jako nieracjonalnej, niedopasowanej i nieefektywnej rynkowo) wiąże się ze zmianą społecznych przekonań na temat roli praktyki gospodarczej. Podejmowane w jej ramach działania — według tych przekonań — mają zaspokajać potrzeby współczesnego pokolenia tak, by nie umniejszać szans przyszłych pokoleń na zaspokojenie ich potrzeb. Naczelnym celem działań gospodarczych (wartością do realizacji) ma być więc zrównoważony rozwój (wzrost gospodarczy, dbałość o środowisko przyrodnicze i społeczne, jakość życia), łączący w sobie ideę myślenia prewidystycznego z ideą odpowiedzialności[16].

Co daje ekonomii społecznej myślenie prewidystyczne?

Według wielu socjologów (A. Giddens, N. Goodman, Ch. Tilly, J. Urry, Z. Bauman, B. Szacka, P. Sztompka) współczesne społeczeństwo funkcjonuje w kontekście pojęcia ryzyka — ryzykujemy zdrowotnie, modyfikując genetycznie rośliny, które potem spożywamy; ryzykujemy środowiskowo, składując toksyczne odpady czy pozwalając na globalne ocieplenie; ryzykujemy indywidualnie, wchodząc w związek małżeński przy świadomości wysokiego wskaźnika rozwodów. Historia gospodarcza tzw. rozwiniętych społeczeństw, reprezentujących kulturę euro-atlantycką, jest wyjątkiem „na tle dotychczasowego biegu historii: ich ludność w przeważającej większości n i e cierpi już głodu i ekonomicznej niepewności”[17]. Pojawiły się jednak nowe problemy; jak pisze Anthony Giddens, żyjemy „w sytuacji, gdy wiele obszarów życia

[15] H. Zboroń, *op. cit*., s. 18.

[16] Zob. B. Kryk *Relacje ekonomii społecznej z koncepcją zrównoważonego rozwoju*, „Ekonomia i Środowisko” 2012, nr 2; *idem*, *Przedsiębiorstwa ekonomii społecznej — komplementarny podmiot gospodarki rynkowej*, „Studia Ekonomiczne” 2013, nr 129.

[17] R. Inglehart, *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] Socjologia. Lektury, red. P. Sztompka, M. Kucia, przeł. S. Czarnik, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 336.

człowieka nie jest zdeterminowanych przez już istniejące i gotowe wzorce i obyczaje", a „jednostka jest zmuszona do wypracowania i wynegocjowania własnych opcji stylu życia", do autokreacji, tworzenia „refleksyjnych narracji tożsamości"[18], w których myślenie-do-przodu, prognozowanie przyszłych relacji czy powiązań, jest konstytutywne i wymuszone. Konsumpcjonizm jako postawa światopoglądowa, według której człowieka definiuje się na podstawie zdobytych dóbr materialnych i usług jako wyznaczników jakości życia, jest powiązana w specyficzny sposób z myśleniem prewidystycznym. Tworzone profile konsumenta to przewidywanie odbiorcy dóbr czy usług konsumpcyjnych, biorącego udział w grze tworzenia swojej tożsamości, któremu aplikuje się określone potrzeby, zaprojektowane „ukąszenia" konsumpcyjne.

Rola ekonomii społecznej, nastawionej na integrację zawodową i społeczną osób wykluczonych czy zmarginalizowanych, oraz przywracanie godności „nowym ubogim", wydaje się niezwykle istotna, ponieważ „zagospodarowuje" całą sferę wyzwań, jakie stawia przed nami społeczeństwo konsumpcyjne. Myślenie prewidystyczne w ekonomii społecznej[19] jest nastawione na realizację szerszych temporalnie horyzontów niż tylko to, co uwzględniania się dziś. Utwierdza ono bowiem ideę odpowiedzialności, odpowiedzialności za środowisko, życie, za świat, w którym żyjemy i w którym mają żyć przyszłe pokolenia. Jak podkreśla w *Odpowiedzialności za przyszłe pokolenia* niemiecki filozof-etyk, Dieter Biernbacher, prywatne, osobiste preferencje, które „wyrażają się w decyzjach rynkowych" są zwykle krótkoterminowo zorientowane w odróżnieniu od preferencji publicznych, społecznych (odzwierciedlonych głównie w wyborach politycznych). Jest tak, ponieważ

> [...] gotowość do teraźniejszych wyrzeczeń na rzecz przyszłości rośnie wraz z pewnością, że w tych wyrzeczeniach nie jesteśmy osamotnieni, lecz że wszyscy inni mają też w tym udział.[20]

Prowadzona na gruncie ekonomii społecznej refleksja, uwzględniająca „wszystkich innych", zmieniająca dotychczasowe przekonania na temat funkcjonowania gospodarki i ważności korzyści społecznych, ukazuje donio-

[18] A. Giddens, *Miłość, seks i inne uzależnienia*, [w:] Socjologia. Lektury, s. 126.

[19] Wśród metod prognozowania, które wydają się być „w duchu" (aksjologicznie) najbliższe myśleniu obowiązującemu w ekonomii społecznej i które mogą być stosowane w jej ramach co do przewidywania zjawisk czy procesów, należałoby wymienić przede wszystkim te heurystyczne (ankietowe, kolejnych przybliżeń, intuicyjne, analogowe, metodę ekspertyz, delficką, refleksji), choć oczywiście metody matematyczno-statystyczne pewnie też mogłyby „dać się" wykorzystać. Metody heurystyczne, oparte na wiedzy i doświadczeniu wielu ekspertów, zdają się jednak bliższe szerszemu kontekstowi, w jakim funkcjonuje ekonomia społeczna, a ich stosowanie bardziej uzasadnione.

[20] D. Birnbacher, *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, przeł. B. Andrzejewski i P. Jackowski, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 245.

słość myślenia długofalowego w pozytywnej światopoglądowej waloryzacji idei odpowiedzialności. Co więcej — myślenie prewidystyczne w ekonomii społecznej pozwala też budować nowe „nastawienie", „wskazywanie" (posługując się terminologią interakcjonizmu symbolicznego), definiowanie, interpretowanie zjawisk w świecie w kontekście idei odpowiedzialności; uwrażliwia na pojawiające się problemy społeczne, daje szansę na zmianę i wzmocnienie przekonań, według których pozostawianie części społeczeństwa „na peryferiach" (jako niekonkurencyjnych, nieużytecznych, nieważnych społecznie) jest nie tylko nieetyczne, ale i nieodpowiedzialne.

Można ponadto sformułować przypuszczenie, iż tworzenie przewidywań co do sposobów funkcjonowania przedsiębiorstw, realizujących ideę społecznej odpowiedzialności, winno poszerzyć kategorię interesariuszy. Obok teraźniejszych grup interesariuszy — właściciele, pracownicy, związki zawodowe, społeczność lokalna, środowisko naturalne, klienci/konsumenci, konkurenci, dostawcy/odbiorcy, organizacje społeczne, banki oraz instytucje finansowe, administracja/urzędy, media/opinia publiczna — ważne będą też przyszłe grupy (spadkobiercy, przyszli pracownicy itp.) i formułowane dla nich długoterminowo dyrektywy (zasady awansu zawodowego czy sposób przekazania firmy).

Zakończenie

Respektowanie przekonania o ważności myślenia prewidystycznego jako idei regulatywnej, kierującej postępowaniem badawczym naukowców, w naukach społecznych, budzi dziś często opór i traktowane jest jako swego rodzaju niepotrzebny balast (skoro mało kto przewidział np. ostatni kryzys). „Twórzmy teorie i wynalazki, lecz nie traktujmy ich zbyt serio. Kto przewidzi, co przetrwa próbę czasu?"[21], pisze (powołując się zresztą na autorytet Umberto Eco) Sian Griffiths we wstępie do redagowanej przez siebie książki, poświęconej spodziewanym przełomom w nauce przed 2100 r. Zebrany zbiór wypowiedzi trzydziestu myślicieli, reprezentujących różne dziedziny nauki i aktywności (biologia, fizyka, językoznawstwo, filozofia, polityka i in.), ujawnia jednak ważność prognozowania, skoro — pomimo zwykle wysuwanych zastrzeżeń co do osiągnięcia wysokiej mocy prewidystycznej formułowanych twierdzeń i teorii — badacze ci w większości formułują przypuszczenia i postulaty względem przyszłości. Amartya Sen, ekonomista, laureat Nagrody Nobla z 1998 r., na swojej „liście zakupów" na przyszłość wymienia pragnienie

[21] S. Griffiths, *Przedmowa*, [w:] Prognozy. Trzydziestu myślicieli o przyszłości, red. S. Griffiths, przeł. T. Piwowarczyk, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2006, s. 7.

„szerszego wykorzystania rozumowania w odniesieniu do kwestii społecznych”[22]. Dostrzeżenie osób wykluczanych społecznie, budowanie ładu społeczno-gospodarczego, w którym podmioty ekonomii społecznej, nastawione na realizację celów innych niż ekonomiczne, nie będą traktowane jako „dziwna” konkurencja, wydają się więc kwestią wyzwań, jakie stawia przed nami nie tylko teraźniejszość, ale i pokolenia przyszłe. Myślenie prewidystyczne w ekonomii (społecznej) się opłaca, ponieważ — jak dotychczas — jest najbardziej udaną odpowiedzią na „nową odpowiedzialność”, o której

> [...] za Hansem Jonasem mówi Ricoeur. Wyraża ona bowiem troskę o to, by dziedzina rzeczywistości zdana na współczesnego człowieka przetrwała jako dobro, należne też przyszłym pokoleniom.[23]

Karolina Nowak

Is Previdistic Thinking Worthwhile? Prediction and Prognosis in Social Economics

Abstract

The main aim of this article is to present the role previdistic thinking can play in social economics. Initially, the author discusses the basic findings within the philosophy of science concerning the notion of previdism and making predictions in science in general (and in social sciences in particular). Afterwards, the most important features of functioning of agents in the social economy are presented with the special attention paid to the link between social economics and the idea of company's social responsibility. Finally, the author shows the productive role of both the social economics in taking up challenges which consumer society generates, as well as the previdistic thinking in promoting the idea of responsibility.

Keywords: social economics, predictions, values, the idea of responsibility.

[22] A. Sen, *Co się zdarzy*, [w:] Prognozy. Trzydziestu myślicieli..., s. 253.

[23] Cz. Porębski, *Czy etyka się opłaca? Zagadnienia etyki biznesu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 23.